

Ewangelia na niedzielę: Chrztost Pana Jezusa

Ewangelia Niedzieli Chrztu Pańskiego (rok A) i komentarz do Ewangelii. «A oto otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: "Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie"». Podczas Chrztu Pana Jezusa objawia się cała Trójca Święta. Nasz chrztost jest momentem, w którym Trójca Święta zamieszkuje w nas.

Pozostawajmy otwarci na jej działanie.

Ewangelia (Mt 3, 13-17)

Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?» Jezus mu odpowiedział: «Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe». Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczone, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie».

Komentarz

Jan wzywał do chrztu pokuty dla odpuszczenia grzechów. Wielu ludzi przychodziło do niego, aby słuchać jego słów i dokonać znaku pokutnego. Były to osoby otwarte, aby po tym rycie oczyszczenia, zacząć nowe życie. Pan Jezus przychodzi wśród tłumu, jako jeden z wielu. Ale czy jest możliwe, żeby Pan Jezus tego dokonał? Przecież nie ma grzechów, z których miałby się oczyścić! Jan Chrzciciel widzi w tym działaniu Pana Jezusa coś czego –tak jak my– nie rozumie dobrze, dlatego zdumiony pyta się go: „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?” (Mt 3,14). Na to Pan Jezus odpowiada: „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3,15). W kontekście kulturowym judaizmu tamtych czasów uważa się, że „sprawiedliwość” polega na wiernym wypełnieniu Tory, jako pełnego

przyjęcia woli Boga. Pan Jezus przyjmuje chrzest janowy jako znak bezwarunkowej zgodności z wolą Boga. Głęboki sens tego, co teraz zaczyna się rysować, ukaże się w pełni dopiero u końca ziemskiego życia Chrystusa, to znaczy w jego męce i zmartwychwstaniu.

Przystępując do przyjęcia tego chrztu, Pan Jezus zaczyna ukazywać siebie jako tego, kto wypełnia zbawcze plany Boga, aby doprowadzić swój lud do obiecanej ojczyzny w Niebie. Rzeczywiście, Pan Jezus rozpoczyna swoje życie publiczne wychodząc z wód rzeki Jordan. Mojżesz umarł, po roztoczeniu swojego wzroku na ziemię obiecaną z góry Nebo, tuż przed przekroczeniem tej właśnie rzeki, w której Pan Jezus przyjmuje chrzest. Teraz Chrystus rozpoczyna głoszenie dobrej nowiny nad brzegiem Jordanu, w którym to miejscu życie Mojżesza dobiegło

końca. Pan Jezus jest tym, kto naprawdę prowadzi do wypełnienia tego, co Mojżesz zaczął.

Z drugiej strony, usłyszane słowa wskazują w jasny sposób, że zaczyna się wszystko to, co zostało zapowiedziane przez Boga. Zdanie „ten jest mój Syn umiłowany” (w. 17), wypowiedziane przez głos z nieba, jest echem zdania, które Bóg kieruje do Abrahama, aby prosić go, aby oddał w ofierze swojego syna Izaaka: „Weź twego syna jedynego, którego miłujesz” (Rdz 22,2). Ten sposób odniesienia się do Pana Jezusa ukazuje nam równolegle tamtą dramatyczną scenę z księgi Rodzaju, w której Abraham był gotowy, aby ofiarować Izaaka, który towarzyszy mu bez oporu, z dramatem, który rozegrał się na Kalwarii, gdzie Bóg Ojciec ofiarował swojego Syna w ofierze, dobrowolnie przyjętej dla zbawienia rodzaju ludzkiego.

Co więcej, dodatek “w którym mam upodobanie” (w.17) przypomina początek Pieśni Sługi Pańskiego z księgi Izajasza: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie” (Iz 42,1). Właśnie w czterech tych pieśniach w jasny sposób ukazuje się wszystko to, co ma cierpieć ten Sługa Pański, aby odkupić ludzki rodzaj: „Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53,4-5).

Teraz, uczy nas Katechizm Kościoła Katolickiego, „Duch którego Jezus posiada w pełni od chwili swego poczęcia, przychodzi "spocząć" na Nim. Jezus będzie Jego źródłem dla całej ludzkości. Przy Jego chrzcie

"otworzyły... się niebiosy" (w. 16), które zamknął grzech Adama; wody zostają uświęcone przez zstąpienie Jezusa i Ducha – jest to zapowiedź nowego stworzenia”[1]. Od tej chwili stwórcze, odkupieńcze i uświęcające działanie Trójcy Świętej będzie coraz bardziej widoczne w życiu Pana Jezusa, w jego nauczaniu, w jego cudach, jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu.

[1] Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 536.

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-chrzest-pana-jezusa/> (08-03-2026)